

## K. Dzierżyńska: Najważniejsze, że wszystkich nas łączy język ojczysty

🕒 18.07.2023, 17:00



W kongresie brała udział duża grupa z Litwy, fot. Uczestnicy kongresu

### UDOSTĘPNIJ

[f](#) NA FACEBOOKU

[t](#) NA TWITTERZE

[✉](#) WYŚLIJ MAILEM

**O pierwszym Światowym Kongresie Edukacji i Nauki Polskiej za Granicą z Krystyną Dzierżyńską, prezeską Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna”, rozmawia Ilona Lewandowska.**

**W dniach 5–9 lipca 2023 r. uczestniczyła pani w pierwszym Światowym Kongresie Edukacji i Nauki Polskiej za Granicą, którego głównym organizatorem był Instytut Rozwoju Języka Polskiego im. św. Maksymiliana Marii Kolbego. Jakie są pani spostrzeżenia po tym wydarzeniu?**

Kongres był ogromnym wydarzeniem, w którym uczestniczyło ok. 500 przedstawicieli polskiej oświaty z całego świata. To oczywiście było ogromne wyzwanie dla organizatorów, ale świetnie z tym sobie poradzili, bo zarówno pod względem organizacyjnym, jak też programowym, uważam wydarzenie za bardzo udane. To, co wybrzmiewało najczęściej i najmocniej, to oczywiście fakt, że stoi przed nami ważne zadanie, że musimy dbać o naszą tożsamość narodową i wszystkie działania skierować na podtrzymywanie i kształtowanie tożsamości narodowej, na zachowanie języka ojczystego. Do uczestnictwa w kongresie zaproszeni zostali nauczyciele, liderzy i przedstawiciele organizacji polonijnych, ale także rodzice uczniów polonijnych placówek oświatowych i przedstawiciele uczelni poza granicami Polski. Oczywiście w różnych warunkach to zadanie jest różnie realizowane. Inaczej w przypadku polonijnych szkół, inaczej na Litwie, gdzie polskie szkoły działają w ramach litewskiego systemu oświaty. Doskonale zdajemy sobie sprawę z wyjątkowości naszej sytuacji. W wielu krajach szkołyki sobotnie, niedzielne nie mają czasem wykształconego nauczyciela, prowadzą je osoby, które po prostu znają język polski i pracują na rzecz promocji tego języka. Wkładają w to wiele serca, czego dowodem byli przedstawiciele na kongresie takich krajów jak Brazylia, którzy nawet w 5. czy 6. pokoleniu poza Polską nie zapomnieli języka ojczystego, choć oczywiście mówią nieco inaczej, ze specyficznym akcentem. Pamiętają jednak o swoich korzeniach i wielokrotnie podkreślali, że ich dzieci też się uczą języka polskiego. Oczywiście trudno porównać nasze potrzeby i funkcjonowanie naszych szkół do szkół polonijnych, to są zupełnie inne systemy nauczania. Najważniejsze jest jednak, że łączy nas wszystkich język ojczysty.

**Jakie nowe propozycje wsparcia polskiej oświaty poza granicami kraju padły podczas kongresu?**

Bardzo się cieszę, że podczas kongresu wybrzmiało bardzo mocno, że ważne jest dobro wszystkich ośrodków, nie tylko ośrodków polonijnych, ale również i ośrodków takich jak nasze, szkół działających w państwowych systemach oświatowych. Zapowiedziano również, że większa uwaga ma być skierowana w przyszłości na młodzież w celu zachęcania jej do aktywnego udziału w organizacjach, które są tworzone w różnych częściach świata, na rozwój harcerstwa, klubów sportowych itp. Padła propozycja, zresztą zaakceptowana przez wszystkich uczestników, że w 2024 roku ma być zorganizowany w Polsce Pierwszy Światowy Festiwal Młodzieży Polskiej zza Granicy. Nikt nie ma wątpliwości, musimy stawiać na młodzież i musimy przekazać młodzieży to, co nasi ojcowie nam przekazali. Była również mowa o tym, że warto nawiązać ściślejszą współpracę z placówkami oświatowymi, muzealnymi i naukowymi w Polsce. Bardzo ciekawe panele poświęcone były genealogii. Okazuje się, że poszukiwanie własnych przodków nie jest wcale takie trudne i że w wielu przypadkach możemy sami odkryć dzieje naszych rodzin do 5. czy 6. pokolenia. Jeśli chodzi o postulaty zgłaszane przez uczestników – wszyscy sygnalizowali, że dla dobrej działalności placówek konieczne jest szybsze i bardziej sprawne przekazywanie środków na ich działanie. Tu przedstawiciele polskich instytucji wykazywali się dużym zrozumieniem i deklarowali, że środki będą przekazywane szybciej niż w tym roku. W rekomendacjach, jakie wydał kongres, podkreślono, że terminy procedur konkursowych oraz wyłaniania środków finansowych powinny być dostosowane do organizacji roku szkolnego. Naprawdę tych osób, które mają wpływ na wsparcie polskiej oświaty poza granicami kraju, było sporo, bo w czasie kongresu obecny był minister Przemysław Czernek, minister Jan Dziedziczak, dyrektorzy tak ważnych instytucji jak NAWA czy ORPEG.

**W kongresie uczestniczyła niemała delegacja z Litwy. Czy zgłaszaliście jakieś własne, specyficzne postulaty?**

Rzeczywiście, uczestników z Litwy było niemało. My mamy odmienne potrzeby, sprawą najważniejszą są dla nas obecnie podręczniki w języku polskim, dostosowane do programu. Mówiliśmy o tym, że dla naszych uczniów mają ogromną wartość wyjazdy do Polski, kontakty z rówieśnikami w tym kraju. Przynoszą one ogromną korzyść, a ze względu na bliską odległość nie są bardzo trudne do zorganizowania. Tą specyfiką naszych szkół mogliśmy się dzielić również w mniejszych grupach podczas kongresu. W czasie aplikowania do udziału w kongresie każdy uczestnik zgłaszał swoje obszary zainteresowania. Ja brałam udział w obradach grupy prezesów i kierowników organizacji społecznych, ale były też obrady polonistów czy innych grup. Takim bardzo miłym dla nas akcentem była wizyta w Telewizji Polskiej, podczas której prezentowane było TVP Wilno. Pokazywano wówczas migawki z naszych uroczystości szkolnych i materiały te spotkały się z wielkim zainteresowaniem uczestników z różnych krajów. Oczywiście bardzo ważne było dla nas również docenienie naszych starań jako Macierzy Szkolnej poprzez uroczyste wręczenie Odznaki Honorowej „Zastużony dla Polonii i Polaków za Granicą”, przyznaną przez Premiera RP Mateusza Morawieckiego, którego podczas kongresu dokonał minister Jan Dziedziczak. Ogólnie patrzymy z nadzieją w przyszłość, a kongres był naprawdę bardzo ciekawym doświadczeniem.